



STUDIA  
**GEO**  
**HISTORICA**

NR 04|2016 ROCZNIK HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNY

Fundacja Centrum GeoHistorii • Instytut Geodezji i Kartografii • Instytut Historii KUL  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US • Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN  
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

## **STUDIA GEOHISTORICA. Rocznik historyczno-geograficzny**

### **Redakcja**

Bogumił Szady (redaktor naczelny), Beata Konopska, Radosław Skrycki,  
Tomasz Związek (sekretarz redakcji), Tomasz Panecki

### **Redakcja językowa i korekta**

Konrad Byzdra

### **Tłumaczenia**

autorzy, Julia Szotysek

### **Rada Naukowa**

Zdzisław Budzyński (Rzeszów), Andrzej Janeczek (Warszawa), Tomasz Jurek (Poznań),  
Keith Lilley (Belfast/Wielka Brytania), Andrew Pernal (Brandon/Kanada), Tadeusz Siwek (Ostrawa/Czechy),  
Rostysław Sossa (Kijów/Ukraina), Grzegorz Strauchold (Wrocław), Robert Šimůnek (Praga/Czechy)

### **Recenzenci tomu 4**

Wojciech Chudziak, Martyna Deszczyńska, Zbigniew Górczak, Maria Jankowska, Iwona Jażdżewska,  
Andrzej Klonder, Anna Kołodziejczyk, Andrzej Kopiczko, Małgorzata Elżbieta Kowalczyk,  
Adam Kozak, Joanna Kumor-Mielnik, Mieczysław Kunz, Dariusz Lorek, Wojciech Mielewczyk,  
Grzegorz Myśliwski, Wiesław Nowosad, Piotr Pabjanek, Marek Radoch,  
Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, Francesco Somaini, Péter Szabó, Piotr Werner, Filip Wolański

### **Redakcja map**

autorzy, Tomasz Panecki

### **Adres Redakcji**

Fundacja Centrum GeoHistorii  
Redakcja Studia Geohistorica  
05-082 Stare Babice, ul. Gen. Tadeusza Kutrzeby 4

### **Strona internetowa**

[studiageohistorica.pl](http://studiageohistorica.pl)

Wersja drukowana (papierowa) jest wersją pierwotną rocznika Studia Geohistorica

### **Współwydawcy rocznika**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Fundacja Centrum GeoHistorii,  
Instytut Geodezji i Kartografii, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,  
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego,  
Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN

Rocznik wydawany pod patronatem Komisji Geografii Historycznej przy Polskim Towarzystwie Historycznym

Projekt okładki: Jacek Młodożeniec

Ilustracja na okładce: *Kalisz – Plan miasta i przyległej okolicy* autorstwa Ludwiga von Bröckera z 1802 r.

Skład i łamanie: Artur Hamryszczak

© Copyright by Fundacja Centrum GeoHistorii

ISSN 2300-2875

Nakład 100 egz.

Warszawa 2016

## ***Spis treści • Contents***

### *Tradycje geografii historycznej • Traditions of historical geography*

#### **Ludomir Sawicki**

Geografia a krajoznawstwo

(uwagi wstępne Beata Konopska, opracowanie Beata Konopska) ..... 7

#### **Stanisław Herbst**

Prace nad „Atlasem historycznym Polski”

(uwagi wstępne Henryk Rutkowski, opracowanie Henryk Rutkowski)..... 14

### *Artykuły • Articles and theses*

#### **Elżbieta Kowalczyk-Heyman**

Czym były mazowieckie "płozy"? (uwagi wstępne)

What were the Masovian "płozy"? (Preliminary Remarks) ..... 27

#### **Robert Klimek**

Ślady średniowiecznej granicy Warmii między Reszlą a Świętą Lipką

Traces of the Medieval Border of Warmia between Reszl and Święta Lipka ..... 38

#### **Ewa Ziółek**

Relacja Grzegorza Piramowicza o osuszaniu Bagien Pontyjskich za pontyfikatu Piusa VI

Grzegorz Piramowicz's Account of Draining the Pontian Marshes during

the Pontificate of Pope Pius VI ..... 51

#### **Krzysztof Boroda**

Wpływy z czopowego jako wskaźnik lokalnego zróżnicowania poziomu produkcji

piwa pełnego w miastach Królestwa Polskiego w latach 60. XVI w.

Income from Czopowe as an Indicator of Regional Diversity of Full Beer

Production in the Cities of the Polish Crown in the 1560s ..... 66

#### **Xavier Rochel**

The End of Gaps and Heathlands in French National Forests, 19<sup>th</sup> Century.

A Case Study Based on Forest Management Plans

Zanik polan i wrzosowisk we francuskich lasach państwowych w XIX w.

Studium przypadku na podstawie planów zarządzania lasami ..... 81

#### **Tomasz Figlus**

Typy morfogenetyczne wsi w środkowej Polsce

Morphogenetic Types of Rural Settlements in Central Poland..... 90

**Tomasz Babczyński, Tomasz Kubik, Roman Ptak, Grzegorz Strauchold**  
GIS as a Tool to Analyze the History of Silesia and the Changes in its Political  
(and Cultural) Geography  
GIS jako narzędzie do analizy historii Śląska oraz zmian w jego geografii politycznej  
i kulturowej..... 113

**Mateusz Zawadzki**  
„Tabella miast, wsi i osad Królestwa Polskiego” jako źródło do badań  
nad strukturą parafialną województwa lubelskiego  
The “Tabella of Towns, Villages and Settlements of the Kingdom of Poland”  
as the Source for Research into the Parochial Structure of the Lublin Voivodeship ..... 142

**Anna Paulina Orłowska, Bartosz Nowożycki, Grzegorz Pac**  
Handel wołami na terenie Wielkopolski i Śląska w świetle szesnastowiecznego  
spisu jarmarków i komór celnych  
The Trade in Oxen on the Territory of the Greater Poland and Silesia in the Light  
of the 16<sup>th</sup> Century Description of Annual Fairs and Toll Houses ..... 153

*Recenzje i omówienia • Reviews and discussions*

Historical Atlas of Poland in the 2<sup>nd</sup> half of the 16<sup>th</sup> Century: Voivodeships of Cracow,  
Sandomierz, Lublin, Sieradz, Łęczyca, Rawa, Płock and Mazovia, ed. by Marek Słoń;  
transl. by Agata Staszewska; Martha A. Brożyna, Peter Lang Edition,  
Frankfurt am Main 1973–[2014],  
4 volumes, XXIX + 1597 pp., illustrations, 27 folded maps  
(Alexei Frolov) ..... 163

Magdolna Szilágyi: On the Road: The History and Archaeology of Medieval  
Communication Networks in East-Central Europe, Budapest 2014  
(Archeolingua Series Minor, 35),  
ss. 254, 89 il. (w tym 30 map i 4 plany miast)  
(Ewelina Siemianowska)..... 169

The World in a Mirror, Word Maps from the Middle Ages to the Present Day,  
ed. Jan Parmentier, Museum aan de Stroom, Antwerp 2015, ss. 192, il. 150 + 25  
(Lucyna Szaniawska)..... 173

Kartografia morska i krain nadmorskich, red. R. Skrycki, Instytut Historii  
i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego,  
Zespół Historii Kartografii Instytutu Historii Nauki PAN, Szczecin 2014;  
24 × 17 cm, ss. 204, 54 ryc., 4 tab.  
(Jan Rutkowski)..... 177

---

**Алексей А. Фролов, Нина В. Пиотух: Исторический атлас Деревской пятины Новгородской земли (по писцовым книгам письма 1495–1496 годов). В 3 томах: Москва–Санкт-Петербург, Альянс-Архео, 2008.**  
Т. 1: Исследование и таблицы, ss. 368;  
Т. 2: Атлас и справочные материалы, ss. 272;  
Т. 3: Уездные планы последней четверти XVIII века, ss. 266  
(Rostysław Sossa)..... 182

**Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany, t. 10–12 (Ra–Rż),**  
red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, U. Bijak, [autorzy haseł: U. Bijak, E. Borysiak,  
J. Chłędzińska, B. Czopek-Kopciuch, P. Dudek, A. Galasińska, W. Makula-Kosek,  
I. Nobis, R. Przybytek, P. Swoboda, U. Wójcik, K. Zawodzińska-Bukowiec, Z. Zierhoffer],  
Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego, Kraków 2015, ss. 160 (t. 10), 146 (t. 11), 168 (t. 12)  
(Ewa Oronowicz-Kida)..... 185

**Kit Mayers: The First English Explorer. The Life of Anthony Jenkinson (1529–1611)**  
**and his Adventures on Route to the Orient, Devon 2015, ss. 366**  
(Krystyna Szykuła)..... 189

*Komunikaty i sprawozdania • Communiqués and reports*

**Konferencja „Przestrzenne aspekty historycznych badań demograficznych, społecznych**  
**i gospodarczych (do 1945 r.)” – Pobierowo, 21–23 października 2015 r.**  
(Michał Gochna) ..... 195

**„European Social Science History Conference” – Walencja (Hiszpania),**  
**30 marca–2 kwietnia 2016 r.**  
(Michał Gochna) ..... 195

**Zebranie naukowe polskiej sekcji European Society for Environmental History – Warszawa,**  
**16 stycznia 2016 r.**  
(Piotr Guzowski) ..... 196

**„Mapa jako narracja interpretacyjna”. XXIX Ogólnopolska Konferencja Historyków**  
**Kartografii – Wrocław, 24–26 września 2015 r.**  
(Jerzy Ostrowski) ..... 197

**Sprawozdanie z konferencji „Województwo poznańskie w XVI w.” – Kościan, 1 lipca 2015 r.**  
(Michał Słomski)..... 202

**Sprawozdanie z konferencji „Geografia historyczna. Wyzwania przyszłości” – Łódź,**  
**11–12 czerwca 2015 r.**  
(Magdalena Deptuła)..... 204

---

## *Spis treści*

---

### *Pro memoria*

Alfred Franciszek Kaniecki (1941–2016) ..... 207

\* \* \*

*Listy do redakcji* ..... 209

**Informacja dla autorów • Guidelines for Authors** ..... 210

## Geografia a krajoznawstwo

Ludomir Sawicki (1909)

### Uwagi wstępne (Beata Konopska)

Ludomir Sawicki to jedna z ważniejszych postaci w świecie polskiej geografii – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W ocenie tak wybitnych uczonych, jak: Stanisław Leszczycki, Marian Klimaszewski, Władysław Szafer, Maria Dobrowolska czy Walery Goetel jego dorobek naukowy stanowi poważny wkład w rozwój światowej geografii XX w.<sup>1</sup>

Zainteresowania naukowe Ludomira Sawickiego były bardzo rozległe. Oprócz geografii fizycznej, która stanowiła główny kierunek jego badań, zajmował się również antropogeografią. Stanisław Nowakowski (1888–1938), profesor Uniwersytetu w Poznaniu (od 1924 r.) specjalizujący się w geografii ekonomicznej, zaliczył jego twórczość w zakresie antropogeografii do nurtu biogeograficznego i krajobrazowego. Polemizowała z tym jednak Maria Dobrowolska, która doszukała się tam również wątków etnograficznych, geograficznych socjologicznych i ekonomicznych<sup>2</sup>.

Ludomir Sawicki uważał geografę za ważną dziedzinę życia społecznego. Rozumiał ją jako naukę, która wiąże sferę zagadnień przyrodniczych z humanistycznymi. Jak pisał Antoni Wrzosek<sup>3</sup>, przekonanie to pojawiło się u niego prawdopodobnie pod wpływem profesora Eugena Oberhumera<sup>4</sup>, wiedeńskiego nauczyciela, który wskazywał na związki geografii z innymi naukami, np. medycznymi, językoznawstwem, archeologią. Uważał, że „Nauka geografii wkra-

cza we wszystkie prawie gałęzie pracy ludzkiej: tak jak w szkole nie ma przedmiotu, który by nie wiązał się ściśle, a nawet koniecznie z nauką geografii, tak w życiu codziennym nie ma zajęcia, w którymby wiadomości, rozumowania i metody geograficzne nie mogły przynieść dużo pożytku i korzyści”<sup>5</sup>. Sawicki był prawdopodobnie pierwszym, który widział możliwość uczestnictwa geografów nie tylko w nauczaniu, ale również w życiu gospodarczym państwa.

Ludomir Sawicki urodził się w 1884 r. w Wiedniu. Studiował tam geografę, geologię i historię pod kierunkiem m.in. geomorfologa Albrechta Pencka, glaciologa Edwarda Brücknera oraz geologów Edwarda Suessa i Wiktora Uhliga. W 1907 r. na podstawie dysertacji o morfogenezie Beskidów Zachodnich złożył egzamin doktorski w zakresie geografii i geologii. Trzy lata później, po przeniesieniu się na stałe do Krakowa uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim habilitację na podstawie rozprawy dotyczącej rozmieszczenia ludności w Karpatach Zachodnich<sup>6</sup>. Od tego momentu antropogeografia była kolejnym obszarem jego zainteresowań. W wydanej w 1911 r. publikacji o trzech bramach podkarpackich: Krakowskiej, Morawskiej i Bratysławskiej jako miejscach „najmniejszego oporu granic politycznych i etnograficznych”<sup>7</sup> określił ich rolę nie tylko w zakresie stosunków hydrograficzno-meteorologicznych, ale również w dziejach sąsiednich narodów, kierunkowaniu wędrowek roślin i ruchów migracyjnych. Artykułem tym próbował wskazać na studia porównawczo-

<sup>1</sup> Ludomir Sawicki, w: *osiemdziesiąt rocznicę urodzin (1884–1964)*, red. M. Dobrowolska, R. Mochnacki, Warszawa 1968, s. 136.

<sup>2</sup> M. Dobrowolska, *Twórczość w dziedzinie antropogeografii*, w: *Ludomir Sawicki*, s. 38–56.

<sup>3</sup> A. Wrzosek, *Uczony*, w: *Ludomir Sawicki*, s. 20.

<sup>4</sup> Eugen Oberhummer (1859–1944), niemiecki geograf i podróżnik; habilitował się na uniwersytecie w Monachium z zakresu historii starożytnej i geografii historycznej. W latach 1902–1930 był profesorem geografii historycznej i politycznej na Uniwersytecie w Wiedniu. E. Bernleithner, *Oberhummer Eugen*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 7,

Wien 1978, s. 185–186 (<http://www.biographien.ac.at/oeb1?frames=yes>, dostęp: 15 września 2016).

<sup>5</sup> L. Sawicki, *Zakłady państwowe a geografia ojczysta*, „Przegląd Geograficzny”, 1 (1–2), 1918–1919, s. 5.

<sup>6</sup> J.O., *Sawicki Ludomir, Juliusz*, w: *Polski wkład w przyrodoznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 4: S–Ż, red. B. Orłowski, Warszawa 2015, s. 25–28.

<sup>7</sup> L. Sawicki, *Trzy bramy podkarpackie, szkic geograficzno-porównawczy*, „Kosmos”, 36 (3–6), 1911, s. 583.

-geograficzne jako najbardziej istotne i ciekawe dla geografa<sup>8</sup>. Nie kwestionował wpływu czynników przyrodniczych na życie gospodarcze Polski. W *Szkicu antropogeograficznym*<sup>9</sup> pisał o użyteczności metody regresji w badaniach, w których odczuwalny jest niedosyt źródeł historycznych, oraz podkreślał, że „Badając przyczyny dzisiejszych anekumen i subekumen na ziemiach polskich, przekonujemy się, że spowodowane są one z jednej strony warunkami przyrody, a z drugiej kultury i historii”<sup>10</sup>.

W tym samym roku co Ludomir Sawicki na Uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się Jerzy Smoleński (1881–1940). Przez blisko osiemnaście lat obaj geografowie blisko współpracowali na polu naukowym i razem budowali krakowski ośrodek geograficzny. Jak pisał Mieczysław Klimaszewski, ci wybitni krakowscy geografowie „Szl obok siebie, bo byli całkowicie różni. Sawicki pełen sił, życia i energii, obdarzony ogromnym talentem organizacyjnym oraz łatwością budowania syntez opartych na dedukcji i Smoleński o słabym zdrowiu, przekreślającym możliwość rywalizowania na polu działalności organizacyjnej, ale za to o niezwykle subtelnym i wnikliwym sposobie rozumowania oraz precyzji wnioskowania”<sup>11</sup>. Kierowanie Instytutem Geograficznym spoczywało na Sawickim od roku 1915 aż do 1928, gdy po jego tragicznej śmierci objął je Smoleński<sup>12</sup>.

Ludomir Sawicki doprowadził do powstania i rozwoju Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Od 1927 r. jego oficjalnym organem były stworzone przez Sawickiego „Wiadomości Geograficzne”, które od 1932 r. obok „Przeglądu Geograficznego” oficjalnie zalecano do bibliotek szkolnych<sup>13</sup>. Działalność Sawickiego oraz jego bezpośrednich

współpracowników na gruncie akademickim i w szkołach średnich (z którymi też byli związani zawodowo) przekładała się na szerokie kontakty skutkujące dużym zainteresowaniem tymi publikacjami wśród nauczycieli.

W grudniu 1928 r. prof. Michał Siedlecki (1873–1940) niezwykle wymownie opisał działalność Ludomira Sawickiego w krakowskiej gałęzi Polskiego Towarzystwa Geograficznego, charakteryzując go jako człowieka: „On ją stworzył, On pobudzał do życia, ale swoją osobę cofnął na drugi plan. Pracował, bo wiedział, że tego wymaga sprawa ogólna. Chciał, by rzecz była zrobiona; osoba wykonawcy i uznanie jej zasług były mu obojętne, jeśli to o Niego chodziło. I może to właśnie, że nie chodziło Mu o własne stanowisko, dozwoliło Mu wiele rzeczy dokonać. Ale też na pewno to, że siebie nie oszczędzał, przyspieszyło koniec tragiczny, bo pracował nie w miarę sił, ale nad siły. Pracował tak, jak tego wymagały te czasy tworzenia się na nowo podstaw naszej Ojczyzny”<sup>14</sup>. W 1918 r. Sawicki napisał: „Państwo – jako organizacja wszystkich sił fizycznych, intelektualnych i społecznych na danym terytorium – wytwarza z konieczności liczne instytucje i urzędy, gdzie się gromadzi materiał dla badań geograficznych ważny, tak jak z drugiej strony państwo przy stwarzaniu tychże instytucji obejść się nie może, a przynajmniej nie powinno bez ingerencji geografów. Wszystkie tego rodzaju zakłady będą musiały w bliższym lub dalszym czasie powstać także w odrodzonym państwie polskim, dokoła nich skryształizuje się i zcentralizuje nasza wiedza o ziemi i życiu w Polsce. Służyć one będą jako punkty oparcia i jako poważne środki dla wykonania badań naukowych nad fizjografią ziemi ojczystej, nad jej zasiedleniem przez świat organiczny i nad całokształtem zjawisk, których ośrodkiem jest człowiek w swych cechach antropologicznych, folklorystycznych i etnograficznych, w swym rozsiedleniu, życiu gospodarczym i umiejscowieniu politycznym. Od organizacji tych instytucji będzie zależało w wysokim stopniu, czy wszystkie wspomniane kierunki badań rozwiną się w Polsce szybko i swobodnie, czy też jak np. dotychczas tylko z trudem, pokonawszy liczne i poważne prze-

<sup>8</sup> Tamże, s. 559–584.

<sup>9</sup> L. Sawicki, *Przestrzeń życiowa (ekumena) na ziemiach polskich. Szkic antropogeograficzny*, Kraków 1916, s. 28.

<sup>10</sup> Tamże, s. 4.

<sup>11</sup> M. Klimaszewski, *Jerzy Smoleński (1881–1940)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego”, 19 (1), 1949, s. 256.

<sup>12</sup> Tamże, s. 258.

<sup>13</sup> *Pismo Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* z 31.12.1931, „Wiadomości Geograficzne”, 2, 1932, s. 24.

<sup>14</sup> *I. Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, „Wiadomości Geograficzne”, 10, 1928, s. 146.



szkody. Usunięcie tych przeszkód w przyszłym państwie polskim leży nie tylko w interesie nauki, lecz też w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa i państwa. [...] Mapa jest nie tylko punktem wyjścia wszelkich naukowych badań fizjograficznych, lecz także niezbędnym środkiem administracji państwowej, życia gospodarczego i przygotowań militarnych<sup>15</sup>. Powyższe przemyslenia zamieścił w pierwszym zeszycie nowo powstałego „Przeglądu Geograficznego”, w artykule *Zakłady państwowe a geografia ojczysta*<sup>16</sup>. Postulował, by wzorem innych krajów europejskich w nowo urządzonym państwie powstał Państwowy Zakład Kartograficzny, który uniezależniłby produkcję map topograficznych od wojskowości. Podkreślał przy tym: „[...] dziś szerokie warstwy ludności, nauczyciele, inżynierowie, gospodarze oraz urzędy cywilne itd. potrzebują nie mniej od wojska możliwości szczegółowych i dokładnych zdjęć powierzchni państwa”. Widzimy więc wszędzie dążność do uniezależnienia zakładów kartograficznych od wpływu wojskowości.

Działalność Ludomira Sawickiego w zakresie kartografii była pochodną szerokich zainteresowań. Jak pisał Kazimierz Trafas (1939–2004), „z jego osobą wiążą się ważne osiągnięcia polskiej kartografii, a jego pozycja w tej dziedzinie jest bardzo znacząca, a nawet wybitna, chociaż on sam nie uważał się za kartografa, natomiast doceniał wielką rolę kartografii zarówno w badaniach naukowych, nauczaniu, a także w wychowaniu patriotycznym<sup>17</sup>. Z kartografią wiązała się jego działalność wydawnicza.

W 1919 r. Sawicki założył w Krakowie Nakładową Księgarnię Geograficzną „Orbis”. Jak wyjaśniał w piśmie do Ministerstwa Skarbu, celem tego przedsięwzięcia było „dźwignięcie nauk geografii w Polsce i rozwijanie ich wszelkimi

sposobami<sup>18</sup>. Księgarnia mieściła się w domu państwa Sawickich na krakowskich Dębnikach, a oficjalnie prowadziła ją małżonka Profesora<sup>19</sup>. Prace merytoryczne i redakcyjne wykonywali przede wszystkim naukowcy z Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>20</sup>. Początkowo Ludomir Sawicki wydawał własne podręczniki do geografii, prace naukowe oraz materiały Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do 1925 r. Orbis funkcjonował w pełnej linii technologicznej do produkcji książek i czasopism, natomiast przygotowanie do druku i druk publikacji kartograficznych były usługami zamawianymi w Instytucie Wojsko-Geograficznym w Wiedniu. Jak wyjaśnia Sawicki w przedmowie do *Atlasu geograficznego* (1924), pierwszej pozycji atlasowej, którą opracował wraz ze Stanisławem Korblem, decyzję o druku w Wiedniu podjął po nieudanej próbie znalezienia w Polsce drukarni, która dysponowałaby odpowiednimi maszynami i doświadczonym w tego rodzaju pracach personelem. Kiedy wydawnictwo Orbis zaczęło dysponować większą liczbą tytułów zatwierdzonych do wykorzystania w szkołach, zmalało osobiste ryzyko finansowe Sawickich, a rachunek ekonomiczny księgarni zamykał się na tyle dodatnio, że zysk zasiliał działalność naukową – m.in. wydawnictwa i ekspedycje w różne regiony świata.

Działalność edytorska Orbisu stwarzała wyraźną konkurencję dla dużego lwowskiego wydawnictwa Książnica-Atlas. Walka o rynek szkolny między dwoma przedsiębiorstwami nie mogła być równa ze względu na różny potencjał obu spółek. Publikacje kartograficzne Orbisu uznano za szkodliwe i w 1929 r., kilka miesięcy po śmierci Ludomira Sawickiego Ministerstwo Wyznań, Religii i Oświecenia Publicznego wykreśliło je z zalecanych pomocy dydaktycznych<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> L. Sawicki, *Zakłady*, s. 5–6.

<sup>16</sup> Tamże, s. 5–17.

<sup>17</sup> K. Trafas, *Profesor Ludomir Sawicki jako kartograf*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, 4, 1984, s. 176.

<sup>18</sup> AUJ, sygn. SII 880, Pismo Ludomira Sawickiego do Ministerstwa Skarbu z 28 lutego 1926 r., za: A. Jackowski, I. Sołjan, *Z dziejów geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (XV–XXI wiek)*, Kraków 2009, ryc. 5.32.

<sup>19</sup> Ciż, *Droga życiowa Wiktora Rudolfa Ormickiego (1 lutego 1898–17 września 1941)*, w: *Do końca wierny Polsce i Geografii. Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)*, red. A. Jackowski, Kraków 2011, s. 37.

<sup>20</sup> *Z domowego archiwum. Pamiętnik, listy i inne dokumenty z archiwum rodzinnego opracowane i opatrzone komentarzem Jacka Ormickiego*, w: *Do końca wierny*, s. 284–307.

<sup>21</sup> APAN, sygn. III-37 j. 45, k. 27, 30, za: A. Jackowski, I. Sołjan, *Droga życiowa*, ryc. 92. Zob. też M. Klimaszewski, *Sawicki (Ślepowron Sawicki) Ludomir*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35/3, z. 146, Warszawa–Kraków 1994, s. 330.

Szczególne znaczenie dla Ludomira Sawickiego miało pojęcie krajoznawstwa. Gdy u progu odnowienia polskiej państwowości zastanawiał się nad organizacją badań geograficznych i odpowiedzialnych za nie instytucji, rozważał powołanie ciała nadrzędnego pod nazwą Państwowy Zakład Krajoznawczy, które miało funkcjonować na wzór podobnych instytucji w innych krajach. W zamyśle Sawickiego Zakład Krajoznawczy obejmowałby badania dotyczące ziemi i ludności Polski, z wyłączeniem kultury duchowej. „W zbiorach i publikacjach tego Państwowego Zakładu Krajoznawczego uwidoczniłaby się cała akcja państwowa na polu geograficznym w najszerszym tego słowa znaczeniu. [...] Zakład, obok celów naukowych, realizowałby również zadania praktyczno-państwowe [...]”<sup>22</sup>.

Tekst *Geografia a krajoznawstwo* jest zapisem odczytu wygłoszonego przez Ludomira

Sawickiego 10 listopada 1909 r. na posiedzeniu Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. Uzupełnia on poglądy przytoczone w poprzednich numerach czasopisma „Studia Geohistorica”, w artykułach Stanisława Pawłowskiego *Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii i Położenie geograficzne Polski*<sup>23</sup>. Autor przedstawia w nim swoje poglądy na przedmiot szeroko rozumianej geografii, będącej dla niego „filozofią nauk przyrodniczo-humanistycznych, która jak filozofia buduje syntetycznie gmach samodzielny z materiału podanego jej przez nauki pomocnicze za pomocą metody własnej, jak filozofia za pomocą logiki, i jak filozofia w nawale zjawisk szuka porządku, ustroju, związku przyczynowego i rozwojowego”. W wielu fragmentach tekst ten wydaje się bardzo aktualny i dziś. Może być niemal wskazówką co do miejsca i zakresu kompetencji poszczególnych nauk geograficznych ■

### Tekst źródłowy\* (oprac. Beata Konopska)

Poznanie kraju ojczystego jest, jak to już nieraz zaznaczano, naszym ogólnym obowiązkiem obywatelskim, ale niemniej także zajęciem miłym, pokrzepieniem ducha i ciała. Przyroda wszędzie jest świeża, zdrowa, wesoła i wolna: dlatego wśród wędrowek po kraju ciało tężeje, a duch się wzmacnia, siła woli zaostrza, człowiek staje się zrównoważonym i pewniejszym siebie. Rozkosz poznawania przyrody wzrasta jeszcze, jeżeli to, co widzimy, także rozumiemy. To zrozumienie rzeczy otwiera nam oczy na liczne szczegóły, które przedtem uchodziły naszej uwadze, a właśnie szczegóły cieszą i bawią. Ale co ważniejsze, człowiek jest istotą, która zawsze i wszędzie dochodzi związku przyczynowego, a tylko rozumując nad krajobrazem, odkrywamy głęboki i ścisły związek, który zachodzi między wszelkimi zjawiskami przyrody naszej ziemi, między upostaciowaniem krajobrazu a klimatem z jednej, szatą roślinną z drugiej strony, między rzeźbą, klimatem i niższym życiem organicznym a czło-

wiekiem. Gęstość jego zaludnienia, rozmieszczenie siedzib, przebieg dróg komunikacyjnych, sposób zatrudnienia i zarobku, kultura w ogóle i wiele innych stosunków, rozwój historyczny, a w znacznej mierze nawet polityka dzisiejsza znajduje się w nadzwyczaj bliskim związku ze zjawiskami przyrody, z faktami geograficznymi. Nadto rozumne oglądanie zjawisk przyrody uczy nas jeszcze czegoś innego, ważnego dla ogólnych naszych podstaw bytu i życia, mianowicie że wszelkie stosunki, formy i przedmioty ulegają wiecznej zmianie, wiecznemu przeobrażeniu i że żaden, choćby najsłabszy wysiłek energii czy to nieżywej, czy żywej przyrody nie idzie na marne.

<sup>22</sup> L. Sawicki, *Zakłady państwowe*, s. 16.

<sup>23</sup> S. Pawłowski, *Położenie geograficzne Polski*, oprac. B. Konopska, „Studia Geohistorica”, 1, 2013, s. 14–18; tenże, *Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii*, oprac. B. Konopska, „Studia Geohistorica”, 3, 2015, s. 7–16.

\* Tekst oryginalny został zmodernizowany na potrzeby czasopisma pod względem stylistycznym, ortograficznym i interpunkcyjnym.

Zrozumienia krajobrazu uczy nas geografia, która wciąga w swój zakres wszelkie zjawiska odbijające się w krajobrazie kuli ziemskiej. Krajoznawstwo atoli rozumiem jako jej dział pochodny, który szuka tego zrozumienia w obrębie pewnej części kuli ziemskiej. Ale geografia, o której tu mówię, geografia współczesna, zupełnie się różni od tej geografii, której uczyliśmy się w szkołach. Stwierdzamy to z wielkim zadowoleniem, bo już samo wspomnienie o tej geografii szkolnej wywołuje pewien niesmak: owo systematyczne a suche wylizywanie szczytów, rzek, miast i liczby ich mieszkańców, różnych granic i dróg komunikacyjnych, mnogich danych statystycznych itd. obciążało tylko pamięć, a nie zatrudniało rozumu, nie krzepiło ducha. Ta szkolna geografia nie podążała śladami, którymi poszła geografia naukowa ostatnich lat pięćdziesięciu.

Ale trzeba też przyznać, że treść i metoda nauki tej prastarej, a w dzisiejszym wyglądzie całkiem młodej, nie ustaliła się przez czas długi. Wprzód była długie lata pod wpływem humanistycznym, widziała wszystko pod kątem widzenia teleologicznym, jakoby stworzone dla człowieka w pewnym z góry określonym celu, i zajmowała się głównie kwestiami geografii rodu ludzkiego. W 2. poł. XIX w. nastąpiła reakcja w tym względzie: nadzwyczajnie silny i szybki rozwój nauk przyrodniczych z zakresu nieżywej i żywej materii na powierzchni ziemi spowodował, że w metodach i przedmiotach geografii ówczesnej zapanował kierunek często wyłącznie przyrodniczy, kierunek, który z natury rzeczy musiał doprowadzić do podobnie jednostronnych poglądów jak przedtem kierunek historyczno-humanistyczny. Geografowie, zajmując się stosunkami fizycznymi całości kuli ziemskiej, byli właściwie geofizykami; badając skład, budowę i dawny rozwój skorupy ziemskiej – geologami; zwracając uwagę swoją na zjawiska i stan średni w atmosferze – meteorologami, badając morza – oceanografami itd.

Dziś geografia naukowa zwyciężyła i ten prąd i szuka prawdy, to znaczy ujęcia i zrozumienia wszelkich zjawisk na powierzchni ziemi w ścisłym połączeniu obu kierunków. Bada ona teraz w równej mierze przyrodę nieżywą i żywą, jako też wszelkie zjawiska związane z człowiekiem,

jego osiedleniem, jego kulturą, a nawet jego działalnością polityczno-społeczną. Przedmiotem tym zajmują się, jak wiadomo, też inne nauki przyrodnicze, humanistyczne, społeczne. Czym się więc od nich różni geografia? Otóż jedynie sposobem zapatrywania się na przedmiot, który to sposób wytworzył osobne metody geograficzne. Tym oto zasadniczym punktem widzenia geografia zawdzięcza nie tylko samodzielność swoją, lecz też dodatnie wyniki swoich metod, owoc swej pracy. Na czymże polegają te „geograficzne” punkty widzenia?

Geografia ogólna, a w równej mierze także jej dziecko, krajoznawstwo, ograniczają się tylko do zjawisk znajdujących się na powierzchni ziemi lub odbijających się na jej powierzchni; schodzą one w głąb ziemi lub wznoszą się ponad powierzchnię jedynie w celu tłumaczenia zjawisk na samej powierzchni. Tym się już różnią od innych nauk przyrodniczych (jak od geologii i meteorologii). Natomiast w swój zakres geografia wciąga wszelkie zjawiska powierzchni ziemi.

Drugim zasadniczym dążeniem geografii jest stwierdzenie rozmieszczenia danych zjawisk na powierzchni ziemi i tłumaczenie tegoż rozmieszczenia. I tu geografowie nie idzie jedynie o stwierdzenie rozmieszczenia pewnych typów rzeźby ziemi, pewnych roślin, pewnych wiatrów, pewnej formy chaty itd., ale o stwierdzenie rozmieszczenia wszelkich zjawisk na powierzchni ziemi. Cóż czyni nauka geografii z tym ogromnym materiałem, w ten sposób zebrany?

To jest trzecie i najważniejsze zadanie geografii, jako też i krajoznawstwa: nauka dzisiejsza stara się stwierdzić ścisły związek przyczynowy i rozwojowy między wszelkimi pojedynczymi zjawiskami na powierzchni ziemi. Tym sposobem z chaotycznego, różnorodnego materiału geografia stwarza jedną całość. Geografia staje się twórczą: łącząc jedno z drugim, wiążąc przyrodę nieżywą i żywą z człowiekiem, pierwiastkiem intelektualno-tradycyjnym; geografia, a również w mniejszym zakresie krajoznawstwo, jest w stanie natchnąć całość życia i stworzyć organizm wyższego gatunku, który nazywam jednostką naturalną, jednostką geograficzną, jednostką krajoznawczą. To jedno zapewnia już geografii prawo bytu, tak często zaprzeczane.

Uwzględniając cele geografii i krajoznawstwa, zrozumiemy, że zwracają one uwagę na ogrom zjawisk. Badają krajobraz w głębszym tego słowa znaczeniu. Co to jest krajobraz? Jeżeli udamy się na jaką bądź wyniosłość, z której mamy obszerniejszy widok, to stwierdzamy, że na wygląd krajobrazu wpływa przede wszystkim rzeźba danej powierzchni, jakość i rozmieszczenie form wypukłych i wklęsłych, grzbietów i dolin, górotworów i kotlin, łądów stałych i głębin oceanicznych, zalanych morzami. Rzeźba ta, jak ona się nam dziś przedstawia, jest tylko ostatnim stadium rozwoju przeszłego i punktem wyjścia rozwoju przyszłego. Nie była ona od samego początku taką jak dziś i nie pozostanie taką jak dziś. Dzisiejszy wygląd rzeźby jest tylko migawkowym zdjęciem w rozwoju rzeźby krajobrazowej. Powodem tego jest, że na powierzchnię ziemi działały i działają siły, które czerpią swoją energię ze źródeł poniekąd niewyczerpanych. To są przede wszystkim siły górotwórcze, siły ruchów skorupowych, czerpiące swoją energię z ciepła jądra ziemskiego, ochładzającego i kurczącego się, a z drugiej strony siły modelujące, zwietrzanie i zsuwanie się zwietrzliny, działanie wód płynących i lodowców, wiatrów itd., czerpiące swe energie z nieubytującego ciepła słonecznego. Siły górotwórcze i siły modelujące, siły ciemnej otchłani jądra ziemskiego i siły jasnych promieni słonecznych są ze sobą w przeciwieństwie, walczą ze sobą bezustannie, jest to walka Arymana z Ormuzdem; jedne stwarzają nierówności, drugie zgladzają je, niszczą je, a rzeźba danej krainy jest chwilowym odzwierciedleniem tej walki. Sposób działania sił modelujących jest w wysokim stopniu zależny od ciepła i wilgoci, od opadów i wahań tych czynników klimatologicznych i już dlatego dla zrozumienia krajobrazu zapoznać się musimy ze stosunkami klimatu danej krainy, tym więcej że w różnych krainach istnieją osobliwości rzeźby powierzchni, które tłumaczyć możemy tylko odmiennymi stosunkami klimatycznymi w starszych ewolucjach rzeźby powierzchni. Od stosunków klimatycznych zależy też między innymi cały kompleks zjawisk hydrograficznych i tworzenie się szaty śnieżnej i lodowców.

Ogólnie wiadomo, że dzisiejsza szata roślinna i świat zwierzęcy w bardzo dalekim stopniu

zależą od warunków rzeźby powierzchni i od warunków klimatu. Grupują się one w formacje, w których odbija się dobitnie upostaciowanie ziemi, skład ziemi, stosunki temperatury, oświetlenia i opadów. Nadto często w krajobrazie roślinnym i zwierzęcym odkryć możemy formy, które rozwinęły się w danej okolicy wobec odmiennych stosunków rzeźby i klimatu, a zachowały się w szczątkach do dziś mimo zmian, które zaszły właśnie w tych stosunkach. Jak dalece na wygląd pewnego krajobrazu wpływa działanie człowieka, każdemu zapewne wiadomo: rozmieszczenie ludności, jej gęstość, sposób zasiedlenia, forma siedzib i zabudowań, ruch ludności i towarów, kultura ziemi i wyzyskiwanie płodów mineralnych, rozwój handlu i przemysłu, zdarzenia historyczne, wędrówki ludów, stosunki administracyjne i społeczne dawnych i dzisiejszych czasów dobitnie się odbijają w krajobrazie w głębszym tego słowa znaczeniu; z innymi czynnikami tegoż krajobrazu, z faktami geograficznymi, znajdują się też one w nadzwyczaj ścisłym związku.

Nie tylko przedmiot badań geograficznych i krajoznawczych jest bardzo różnorodny, ale też metody używane w tych badaniach. Geografia, stykając się z przeróżnymi naukami, które dla niej są pomocniczymi, przyjęła od nich metody: np. kartograficzne, geologiczne, fizyczne itd., a także historyczne, społeczne, ekonomiczne, statystyczne itd., wytwarzając jednakże obok i swoje własne metody porównawcze, jak np. morfologiczne, klimatologiczne, antropogeograficzne itd.

Ta nadzwyczajna różnorodność w przedmiocie i w metodach wywołała najróżniejsze sądy o znaczeniu geografii: jedni mniemali, że jest ona najwyższą z nauk o ziemi, poniekąd centralną, która w swoim łonie skupia wszelkie inne pokrewne nauki. Inni jednak twierdzili, że nie jest ona wcale nauką samodzielną, że nie ma własnych przedmiotów i własnych metod. Mnie się i jedno, i drugie wydaje bezpodstawne i przesadne: geografia bierze z pomocniczych nauk tylko to, co jej celom odpowiada, jak każda inna nauka, a z drugiej strony, obrabiając materiał, stworzyła sobie własne metody i poglądy. Chciałbym nazwać geografię poniekąd filozofią nauk przyrodniczo-humanistycznych, która jak

filozofia buduje syntetycznie gmach samodzielny z materiału podanego jej przez nauki pomocnicze za pomocą metody własnej, jak filozofia za pomocą logiki, i jak filozofia w nawale zjawisk szuka porządku, ustroju, związku przyczynowego i rozwojowego.

Wszystkie zdania powyższe dotyczą zarówno geografii ogólnej, jak i krajoznawstwa: przedmioty, metody, znaczenie i losy są im wspólne, jedynie pole pracy jest różne, mianowicie dla geografii ogólnej daleko obszerniejsze. Dlatego też odmienny jest charakter ich wniosków: geografia odkrywa prawa ogólne, krajoznawstwo – tylko prawa ważne dla danego kraju.

Ale inny jeszcze zachodzi stosunek między geografją a krajoznawstwem: otóż geografia opiera się na doświadczeniach zrobionych w poszczególnych częściach ziemi, więc na materiale krajoznawczym, a nauka o całym kompleksie zjawisk krajoznawczych nazywa się właśnie krajoznawstwem. W tym leży doniosłe ogólne znaczenie wszelkiego krajoznawstwa, że buduje ono podstawy dla geografii ogólnej. Intensywne zbadanie szeregu krain naturalnych i porównywanie tych krain umożliwia generalizację, wyciąganie praw ogólnych. Podczas generalizowania ukazują się luki w materiale. Siłą logiki myśl ludzka buduje pomost przez te luki i tworzy sobie nawet poza materiałem obserwacyjnym poglądy o rozwoju i o związku przyczynowym wszelkich zjawisk na powierzchni ziemi. Tak konstrukcyjna myśl geografa stwarza hipotezy. Ta chwila jest dla całej nauki niezmiernie płodna. Geograf bowiem musi się postarać, by znaleźć w przyrodzie zjawiska popierające swoje hipotezy lub je obalające. Tym sposobem oko jego staje się bystrzejsze, a badając ponownie jako krajoznawca dany kraj, odkrywa teraz szczegóły, których

przedtem nie spostrzegł, bo były za drobne lub niezrozumiałe.

Z tego wypływa podwójny wniosek: każdy geograf musi się zawsze opierać na materiale krajoznawczym, tak jak anatom na materiale antropologicznym; aby móc ocenić wartość materiału krajoznawczego, geograf musi zająć się krajoznawstwem choćby w niektórych krainach naturalnych. Z drugiej strony każdy pracujący w krajoznawstwie potrzebuje koniecznie podstaw ogólnej geografii do skutecznej pracy, bo ta ogólna geografia posuwa badania szczegółowe wciąż naprzód, łącząc zjawiska w system i tworząc hipotezy, które wymagają ponownego poparcia. Krajoznawstwo dostarczy ogólnej geografii materiału, a zyska w zamian od niej nowe poglądy i bodźce.

Ale krajoznawstwo ma jeszcze jedno wielkie znaczenie dla geografii ogólnej. Gdy geografia ogólna ma skłonność opracowywania każdej grupy zjawisk oddzielnie i odrywa ją przez to od przyrody, gdzie żadne zjawisko nie jest odosobnione, to krajoznawstwo wiąże wszystkie te zjawiska ze sobą. Właśnie krajoznawstwo jest tą częścią geografii, która jest pełna życia bezpośredniego i która nigdy nie skostnieje w szablonach. Dlatego też badanie krajoznawcze, wszechstronne poznanie pewnej jednostki naturalnej jest czynnością nadzwyczaj wdzięczną i ciekawą. Badacz krajoznawczy nie pochwytuje jak malarz tylko światła i barwy, jak rzeźbiarz tylko formy, jak historyk tylko zdarzenia w czasie, lecz ujmuje całokształt życia jednostki naturalnej, geograficznej, wyższej od organizmu pojedynczego. Niech sobie więc krajoznawstwo a geografia zawsze podają bratnią dłoń, aby wspólnymi siłami dopiąć wspólnego celu, odtworzenia głębszego związku wszelkich zjawisk na powierzchni ziemi. ■